№ 179. Kraków 8 Sierpnia — Wtorek. Rok 1854.

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8 1/2 rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 1 złr. 30 kr. — kwartalna 4 złr.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453. Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☞ Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 7 sierpnia.

Jak ważną na pierwszy rzut oka jest wiadomość w ostatnim numerze pisma naszego na końcu „przeglądu“ podana, oceniać w téj chwili nie będziemy. Założenie filii bankowéj w Krakowie, wpłynie na stopę procentową, ułatwi cyrkulacyą pieniężną, obudzi ruch spekulacyjny i finansowy, a przedewszystkiém umniejszy lichwę, i uwolni nas w części od niedostatku kredytu, od téj prawdziwéj w kraju naszym plagi. O wszystkich tych korzyściach, pisaliśmy już nieraz; staną się one jeszcze przedmiotem szczegółowych i dłuższych rozbiorów.

Pisaliśmy już nieraz, albowiem założenie filii bankowéj w mieście naszém, było od dawna jedną z głównych jego potrzeb, i gorące też w téj mierze wynurzaliśmy życzenia. Spełnienie ich dzisiaj, jest nowym dowodem pieczołowitości W. Rządu, a zawdzięczamy je szczególnie J. Exc. Prezydentowi krajowemu hr. Mercandin, który gorliwością swoją, zdołał pokonać wszelkie w tym względzie przeszkody i trudności, i zdobyć wreszcie to, o cośmy się wraz z Izbą handlową od tylu lat dopraszali. Wynurzamy mu niniejszém całą naszą wdzięczność.

Lecz dowód podobnéj przychylności W. Rządu nietylko wdzięczności wymaga; wkłada on także obowiązki. Jeżeli Rząd uwzględnia życzenia, zaspakaja potrzeby mieszkańców, i podaje środki do polepszenia ich bytu i interesów, słuszna jest, aby obywatele równie dobre względem Rządu okazali chęci, i udowodnili je czynami w chwilach zwłaszcza gdy się Państwo do nich odwołuje. W takiéj tylko obopólnéj pomocy leży prawdziwa harmonia społeczna. Bez niéj o pomyślności kraju mowy być nie może.

Chwilą taką jest bezsprzecznie obecna. Ogłoszona pożyczka wytyka zdaniem naszem najlepiéj obowiązki, jakie wkłada na mieszkańców kraju naszego, otrzymanie tak pożądanéj instytucyi. Założenie filii bankowéj w téj właśnie chwili, przedstawia nowe ułatwienie dla chcących wziąść udział w pożyczce, a więc niewątpimy że dla wszystkich. Cała manipulacya zmiany papierów, składania zastawów, odbywana na miejscu, oszczędzi nie mało kosztów, trudów i zabiegów. Ożywiony ruch pieniężny i handlowy, a tém samém przemysł, przyłoży się znacznie i nowego doda bodźca do przystąpienia z jak największemi siłami, odpowiedniemi tak olbrzymiej operacyi finansowéj.

Już w poprzednim naszym artykule (*Czas Nr. 163*) staraliśmy się wykazać, iż dobrze zrozumiany własny interes każdego mieszkańca naszéj prowincyi powinien dostateczną być pobudką, aby całemi siłami przyłożył się do jak najprędszego i jak najpomyślniejszego udania się ogłoszonéj pożyczki. Myśl nasza coraz jaśniéj nam się przedstawia, coraz wyraźniejszą widzimy udziału i to jak największego konieczność, coraz silniejsze mamy powody do mniemania, że objawione przez nas zdanie odpowiada rzeczywistości. Pozwolimy sobie przeto jeszcze kilka w tym przedmiocie dorzucić uwag.

Pożyczka otwarta jest na summę 350 do 500 milionów złr. Wysokość téj cyfry ważną niesłychanie jest rzeczą. Państwo nie rozpoczyna podobnych operacyj finansowych, na tak ogromną skalę, tylko po należytem przeświadczeniu, i w skutku tego powziętem przekonaniu, że dobro ogólne tego *koniecznie* wymaga. Wielkość środka odpowiada konieczności celu. Wtedy państwo przeprowadza środek śmiało i z zaufaniem. Śmiałość dyktuje mu przekonanie, zaufanie zaś czerpie ono w téj pewności, iż wszyscy poddani są równie przeświadczeni, że innego środka nie masz, skoro ten został użytym.

Pożyczka jest dobrowolna. Najlepszym to dowodem owego zaufania. Dosyć jest bowiem wezwać, jeżeli wszyscy są przekonani, że konieczna potrzeba i dobro państwa kierowały obiorem środka. Pocóż pytamy przymus, jeżeli każdy jest przekonany, że pożyczka udać się musi? Przymus byłby przeciwnie dowodem braku zaufania ze strony Państwa, i stałby się dopiero koniecznością dla niego wtedy, gdyby poddani położonemu w nich zaufaniu nie odpowiedzieli jak należy.

Pożyczka we wszystkich krajach koronnych składających Monarchią, zarówno jest otwartą; — w domniemanym bowiem stosunku, każda prowincya do zaspokojenia ogólnéj potrzeby państwa, przyłożyć się winna. Jedna na drugą nie ma się co oglądać, podobnie jak jeden mieszkaniec na drugiego; bo w tak wielkiéj cyfrze, wszystkich sił potrzeba i z pewnością twierdzić można, że zbytku nie będzie; a jeszcze z większą pewnością, że nikt nikogo nie zastąpi. Niebezpieczném nader byłoby wszelkie w téj mierze złudzenie: bo powtarzamy, że pożyczka *udać się musi.*

W przypuszczeniu, żeby jedna lub druga prowincya nie odpowiedziała zaufaniu, wywołałaby tylko przeciw sobie środki przymusowe, a wywołałaby je pewno, bo spuszczać z uwagi nigdy nie trzeba, że cel jest wytknięty, konieczny, a przeto osiągniętym zostanie. Lecz jakież skutki spłynęłyby na prowincyą, któraby sprowadziła rząd na drogę téj ostateczności, w ówczas usprawiedliwionej, ale którą chciał zastąpić szlachetném odwołaniem się do uczucia swych poddanych? Jakiegoż potém uwzględnienia swych potrzeb, lub pomocy w nadzwyczajnych przypadkach, nieszczęściach, jako to głodu, wylewów lub pożarów spodziewaćby się mogła, gdyby na wezwanie w imie potrzeby państwa niechęcią odpowiedziała? A wreszcie cóżby na tém zyskała? Możeż kto tak mało mieć doświadczenia, aby sądzić, że warunków pożyczki przymusowéj łatwiéj i z mniejszym kosztem będzie mógł dopełnić niżeli dobrowolnéj? Nie będzieże oprócz cyfry na niego wypadającéj, pokryć musiał kosztów egzekucyi?.....

Lecz po cóż wchodzić w szczegóły i następstwa płynące z przypuszczenia, pewni jesteśmy płonnego. Wszystkie prowincye, jak wszyscy poddani, odpowiedzą niewątpliwie zarówno wezwaniu. Rząd podaje w téj mierze ułatwienia, z których wszyscy korzystać mogą i powinni.

Dla Galicyi i Krakowa wypłaty indemnizacyjne i założenie filii bankowéj, nie małą staną się pomocą. Wiemy jednak, że pomimo tego, położenie naszych obywateli, jest nader trudne; że naprzykład oddanie na pożyczkę całéj dziesięcioletniéj, którą każdy dziś otrzymać może zaliczki, byłoby dla większéj liczby z nich prawdziwą ofiarą. Każdy wszakże pojąć powinien, że jedyną granicą w ilości z jaką się do pożyczki przystępuje, może być tylko niemożność rzeczywista — materyalna. I dla tego w końcu raz jeszcze powtórzymy, że leży we własnym dobrze zrozumianym interesie każdego, aby się starał spiesznie wziąść udział, jaki na niego w ogólnéj summie wypada, a który nie wątpimy, że jest zastósowany do wyjątkowego położenia, w jakiem się Galicya zwłaszcza zachodnia znajduje.

Korespondencya Czasu.

Tarnów 5 sierpnia.

Subskrypcya na pożyczkę rządową żwawo postępuje: po dzień 2gi sierpnia 1854 r. wynosiła w obwodzie Tarnowskim 401,850 złr. m. k., a w tém zawartą jest zebrana w samém mieście Tarnowie, a wynosząca 228,480 złr. m. k.

Oprócz w mieście, najliczniejszą jest subskrypcya w okręgu podatkowym Dębicy wynoszaca do 2go sierpnia 65,000 złr. m. k. — Najmniéj zapisywano się w okręgu podatkowym Zassowie.

W żadném obwodowém mieście Galicyi nie daje się tyle czuć brak zdolnych budowniczych, jak w Tarnowie: ztąd też pochodzi, że niema jednéj równéj i prostéj ulicy, domy bez gustu budowane, bez symetryi, bez porządku, bez trwałości. Dla uchylenia na przyszłość złego, podali mieszkańcy Tarnowa do rządu krajowego prośbę o utworzenie posady budowniczego, z pensyą roczną 400 złr.

Dwupiętrowy gmach rządowy przeznaczony na szkołę wojskową już pod dach przyprowadzony, w przyszłym tygodniu pokrytym zostanie.

Od Chwałowic 1 sierpnia.

W czasy tak gorące i przy tylu zatrudnieniach gospodarskich, wziąść się do pióra szlachcicowi wiejskiemu, to prawdziwe poświęcenie się! Może być, że jest w tém cokolwiek téj chrześciańskiéj cnoty, ale z drugiéj strony jest i chęć współzawodnictwa z kolegami mojemi z pod Mielca, Biecza, z Nadwiśla, z nad Cedronu, z Tarnowa itd., albowiem jak uważam, korespondencye krajowe sypią się teraz jak z rękawa; niewchodzę, czy każda donosi co nowego, czy opisuje wynalazek, katastrofę lub zjawisko napowietrzne; bo przecież takie nadzwyczajności codzień się nie dzieją; ale już mię to cieszy, że ten i ów zabiera głos, jak umie, po prostu krzyżową sztuką i staje się w pewnym względzie tłumaczem potrzeb swojej okolicy, a zarazem i dobrym nieraz doradzcą w rzeczach wymagających naprawy lub wspólnego porozumienia się.... Widząc tę korzyść korespondencyj do jedynego naszego dziennika, pośpieszam i ja z mojemi nowinkami.

O wylewie Wisły niepotrzebuję wam donosić, bo mię już kolega z nadwiśla wyręczył—dodam tylko, że szkody są znaczne w Baranowszczyznie i Dzikowszczyznie, szczególniéj w pastwiskach zaniesionych mułem, a w wielu miejscach dostało się i łanom pszenicy. Baranów ucierpiał najmocniéj; sam zamek przez kilka dni siedział jak kaczka na wodach..... Gdzie były dawne tamy wzniesione wielkim nakładem prywatnych osób, tam jeszcze ocalały pola przyległe, chociaż i to nie na długo, gdyż każda taka powódź psuje je, a na utrzymanie wałów w dobrym stanie niewystarcza dziedzicom; chłop zaś, acz doznaje tym sposobem bezpieczeństwa dla swoich łanów, ani myśli przyłożyć ręki do naprawy tego, co go jedynie od zniszczenia broni. Gdyby nie ta klęska powodzi, urodzaje są tu wszędzie bardzo pomyślne. Nad Wisłoką i na powiślu zbiór żyta wypadł najlepiéj; zdaje się, że będzie namłotne; kazałem u siebie zmłócić kopę i otrzymałem półtora korca czystego ziarna. Pszenice nie tyle obiecują; jęczmiona wszędzie są prawie mizerne; kartofle piękne i rzadko gdzie się psują; niemniéj owsy, grochy, boby, prosa najśliczniejsze, konicze zaś takie, jakich dawno niepamiętamy. Wszystko to są widoki na spadnięcie cen; dlatego sądzę, że ci co sprzedali zboże na pniu po cenach wiośnianych, niezgorzej wyjdą.

Przeciwnie rzeczy się mają u naszych sąsiadów za Wisłą, bo chociaż tam niezły urodzaj, szczególniéj w sandomierskiém, obawiają się przecież głodu, a to z powodu, że lada chwila ma tam być nakazany nowy liwerunek, ale tak wielki, że grozi ogłodzeniem kraju. Wojska w Sandomierskiém nic a nic niema. Koło Rachowa, jako pozycya ta wielkiéj jest wagi pod względem militarnym dla Rosyan, stanął warowny obóz, około którego dotąd pracują; było w nim niedawno kilka pułków piechoty, ale to wszystko poszło w Lubelskie, gdzie znowu siły są znaczne, liczone na kilkadziesiąt tysięcy; w tych dniach posunęły się one od Lublina i Zamościa bardziéj ku Tomaszowu. Wiadomość, którą w ostatnich numerach *Czasu* czytałem o mianowaniu Księcia Piotra Oldenburgskiego wice-królem itd., może mieć cokolwiek prawdopodobieństwa, gdyż w Królestwie Polskiém insynuowano obywatelom, aby prosili Cesarza o darowanie winy powstania 1831 r. i przywrócenie Królestwa w tym samym kształcie w jakim było przed r. 1831. Insynuacya nie jest jeszcze faktem, dlatego niepodaję ostatniéj téj wiadomości za niemylną. To tylko pewna, że banknoty rosyjskie ogromnie nisko stoją, każdy się rad pozbyć; gdy przeciwnie polskie najlepiéj trzymają się. Mieszkając tak blisko granicy, często mię dochodzą z tamtych stron wieści, dlatego pośpieszam podzielić się z wami tém, co mi wiatry przyniosły.

Ależ jak uważam, każdy szlachcic kiedy mu przyjdzie rozprawiać o polityce, zapomina o tém co go bliżéj obchodzi, tak i ja zabrnąwszy we wnioski o moich sąsiadach, na śmierć przepomniałem o pożyczce. W naszym obwodzie obywatele zapisują się wprawdzie nie na sześć cyfer, ale na pięć — i jest takich niemało. Moje strony objeżdżał c. k. komisarz Uznański, zachęcając i wykazując korzyści téj pożyczki. Chłopom, którzy w ogóle lubią brać a nie dawać, nie najlepiéj cała ta kombinacya trafia do rozumu. Zresztą chłop zawsze udaje głupiego, ilekroć mu przyjdzie nadwerężyć mieszka. Najlepiéj byłoby aby im wystawiono, że gotówki nie dadzą, tylko że dwór za nich zapłaci, a to w ten sposób, żeby ofiarowali się pójść do żniwa, lub do orki i młócić pewną liczbę dni; tym sposobem uzbieraną sumkę ofiarowaliby na pożyczkę, a przytém przyśpieszyliby zbiór zboża, który w braku rąk może być narażony na słoty i grady.

Z nad dolnego Dunaju 3 sierpnia.

Od wczoraj zapewne główna kwatera Omera paszy znajduje się w Bukareszcie. Dnia 1go b. m. o 4téj rano wojska rosyjskie opuściły to miasto, zostawiwszy kilkudziesięciu rannych, których byłoby niebezpiecznie chcieć ze sobą uprowadzić, reszta wywieziona. Wieczorem przed wyjściem wojsk książę Gorczakow zawezwał do siebie Kantakuzena, którego zamianował przewodniczącym rady administracyjnéj, polecił mu, aby rządy kraju prowadził tak, jak gdyby nic niezaszło ważnego, zostawił opiece jego śmiertelnie rannych i niebezpiecznych gorączkowych i zapewnił, że wróci niezadługo i zażąda złożenia sobie rachunków z zarządu krajem pod nieobecność komisarza barona Budberga. Nowy naczelnik kraju objął władzę jako tymczasowy zastępca hospodara wołoskiego. Omer pasza tegoż jeszcze dnia wysłał do Bukaresztu kwatermistrzów z zamówieniem kwater i żywności na 30,000 ludzi, z których połowa w mieście stać będzie.

Pomimo tych ruchów, gdzie Rosyanie usuwają się ku Multanom, a Turcy nadciągają z nad Dunaju, stanowisko innych korpusów nieda się łacno wytłumaczyć. Około 80,000 Turków stoi już na ziemi wołoskiéj, a znaczny korpus ciągnie z pod Bałkanu, Turcy stoją w 30,000 w Bukareszcie, reszta zajmuje drogi wiodące od południa, a na południowo-wschodniéj stronie od Bukaresztu ku Obileszti i daléj do Braiły stoi jeszcze zjakie 50,000 Rosyan. Wojsko to nieusuwa się stopniowo do Multan, ale się rozstawiło, jakby w chęci bronienia tego klinu wołoskiego, nie zważając, że Turcy od Dunaju ciągną ku północy brzegiem rzeki i z Dobruczy lada dzień mają przybyć. O zawieszeniu broni niesłychać wcale, a wojska rosyjskie przez tę parę dni nie były wcale niepokojone. Przed rogatkami kronstadzkiemi za miastem wytykać mają obóz dla wojsk Omera.

Wiedeń 5 sierpnia. W dniu 3 i 4 przybyły większe zapisy: Marszałek książę Windischgrätz 200,000 złr., akademia terezyańska 300 tysięcy, opieka hr. Jana Wilczka 100,000. Na prowincyi do 2go b. m. Arcyksiążę Maksymilian 100,000, Sartorio w Tryeście 100,000, Morpurgo et Parente tamże 300,000, Azienda Assicuratrice 250,000; Ralli 100,000, bar. Prandau w Zagrzebiu 100,000, kapituła katedralna Pragska 150,000, hr. Edward Collalto w Bernie 100,000, hr. Jerzy Karolyi 420,000, Gido Karacronyi 100,000, gmina Gyula 230,000, gmina Elek 100,000, gmina Szarvas 200,000, książę Józef Dietrichstein 1,000,000, hr. Eugeniusz Czernin 100,000, hr. Henryk Clam-Martinitz 100,000, Ritter w Gorycyi 200,000, Papadopoli w Wenecyi 200,000, Trezza w Weronie 400,000 lirów (166,666 2/3 złr.), książę Metternich 100,000, książę Wincenty Auersperg 400,000, Opat Heinl w Czechach 105 000, JCW. Arcyksiążę Karol Ludwik i Arcyksiążę Henryk po 100,000, dyrekcya pierwszego towarzystwa zabezpieczenia 250,000, familia Neuvall 150,0000, hr. Józef Ugarte 100,000, hr. Kolowrat-Krakowski 100,000, bar. Senftenberg 100,000, Ferd. Kolb 150,000, hr. Adam Potocki w Krakowie 100,000, opactwo w Tepl 100,000, hr. Jan Palffy 180,000, książę Gustaw Lamberg 100,000.

Znane już i w przypuszczeniu obliczone summy wedle dotychczasowych zapisów wynoszą około 300 milionów złr. a jeszcze niezmiernie wielka część wykazów mianowicie z gmin wiejskich nie jest znaną, wszelako wiele takowych gmin znaczne summy zapisało na pożyczki. W Peszcie zapisy przeniosły już o 2 miliony złr. summę przypadającą na ten obręb rządowy. W ogóle w Węgrzech i Siedmiogrodzie zapisy idą jak najpomyślniéj i w znaczniejszych niż gdziekolwiek indziéj ilościach.

— Czytamy w *Koresp. litografowanéj* (prywatnéj): Zagraniczne dzienniki mówią, że teraźniejszy zastępca ministra w ministeryum handlu bar. Karol Gehringer-Oedenburg naznaczony jest c. k. komisarzem w Księstwach Naddunajskich od chwili obsadzenia ich przez wojska austryackie. Wiadomość ta potwierdza się. Baron Gehringer rodem z Siedmiogrodu zna sto-

sunki wołoskie tém dokładniéj, iż długi czas był przełożonym kancelaryi konsulatu w Stambule. Po ukończeniu powstania w Węgrzech mianowany komisarzem cesarskim w tym kraju umiał przez swoje postępowanie pojednawcze i oględne, tudzież trafne ocenienie stosunków przygotować rzeczy do tego stanu, w jakim Węgry obecnie pod zarządem JCW. Arcyksięcia Albrechta znajdują się. Następnie został szefem sekcyi w ministeryum spraw wewnętrznych, a potem przydzielony został przez Naj. Pana ministrowi handlu i skarbu dla zawiadowania sprawami handlowemi. Baron Gehringer uważanym jest za jednego z najczynniejszych i najrozstropniejszych urzędników cesarstwa.

— Pułkownik rosyjski Kowalewski wyjechał 2go b. m. wieczorem z Wiednia do Warszawy, skąd udać się ma do Petersburga, a jak słychać następnie wyjechać ma do Multan.

— W kołach dyplomatycznych w Wiedniu panuje mniemanie, iż gabinet cesarski nie pośle już do Petersburga drugiéj noty w formie ultimatum, ale że po prostu zawiadomi gabinet petersburgski, iż rząd austryacki przystąpi w ciągu krótkiego a ściśle oznaczonego terminu do wypełnienia zobowiązań objętych umową zawartą z Portą celem zajęcia Księstw Naddunajskich przez wojska austryackie. Krok ten przyśpieszny nie będzie już pociągał za sobą czekania na nową znów z Petersburga odpowiedź, nie będzie to już bowiem nota dyplomatyczna, ale proste uwiadomienie.

— Przybyły niedawno do Wiednia poseł austryacki w Madrycie hr. Esterhazy udał się do Berlina, gdzie zastępować ma nieobecnego posła hr. Thuna. W Madrycie czynności poselstwa sprawuje pierwszy sekretarz p. Isfelding.

— Przyjazd Króla portugalskiego odwlókł się nieco z powodu zapadnięcia jego nieco na zdrowiu.

— Parowiec dunajski, który w upłyniony poniedziałek wyruszył w pierwszą podróż z Wiednia do Ruszczuka, stanął tamże zapewne bez przeszkody 5go, bo miano już o nim wiadomość z pod Sistowy. Żegluga na Dunaju ożywi się niezmiernie w skutku spodziewanego codziennie zajęcia Księstw przez wojska austryackie. Drugi parowiec puści się aż do Sylistryi.

— Pułkownik Stratymirowicz przybył z Zemunia do Wiednia.

— Szach perski zamierza stałego mieć w Wiedniu reprezentanta dyplomatycznego.

— Głównodowodzący armią fzm. bar. Hess, miał w tym tygodniu kilka narad z ministrem hr. Buol Schauenstein.

— Za pośrednictwem jeneralnego konsula austryackiego w Petersburgu, poddani austryaccy uwolnieni zostali od obowiązków meldowania się codziennie osobiście w policyi, czemu podlegają wszyscy inni cudzoziemcy na czas trwania stanu wojennego.

— Utrzymują ze strony wiarogodnéj, iż podpułkownik Manteuffel w czasie pobytu swego w Wiedniu zapewnił rząd cesarski, iż wolą Króla pruskiego jest utrzymać aż do końca wojny stanowisko pośredniczące, ale zarazem dla obrony tego stanowiska uzbroić kraj dostatecznie. Plany tyczące się téj polityki przedłożone były aż w najdrobniejszych szczegółach. Mobilizacya w razie przyjęcia tych przez Austryę, bezzwłocznie byłaby nakazana.

— W moc kontraktu zawartego pomiędzy rządem a dyrekcyą kolei wiedeńsko-neustadzkiéj o odstąpienie téj kolei na skarb, przechodzi takowa na własność rządu od 1go sierpnia. Za 10,822 akcyj znajdujących się jeszcze w ręku prywatném, rząd zapłaci $1\frac{1}{2}$ miliona złr. w obligacyach po 5% spłacalnych w 5 latach. Rząd zrzeka się zwrotu zaliczki 250,000 złr. udzielonéj ze skarbu państwa, tudzież procentu od posiadanych przez siebie 2771 akcyj. Za jednę akcyę wypadnie tym sposobem $138\frac{5}{8}$. Procent liczy się od 1go sierpnia.

Francya.

Indépendance belge przytacza list, który dawny szef arabski Bou-Maza w chwili ambarkowania się na wschód przesłał Napoleonowi III.

N. Panie! W chwili, kiedy opuszczam Francyę, którą jeżeli Bóg pozwoli wkrótce znowu zobaczę, składam u stóp W. C. Mości ostatni hołd najwdzięczniejszych uczuć, ostatnie zapewnienie dla Jego Monarszéj osoby poświęcenia mojego.

Niewiadomi lub niechętni oskarżali mnie, przypisując mi odpowiedzialność, za czyny w Algieryi nacechowane dzikością, lubo zupełnie w tym względzie jestem niewinnym. Dziękuję W. C. Mości, że mi dostarczyłeś środków do sprostowania mylnie sądzącej mnie opinii publicznej.

Prowadziłem wojnę z Francuzami, których natenczas nieznałem, prowadziłem ją zaciekle, czego dowodzi czterdzieści dwie ran na mojem ciele, ale ją prowadziłem według zasad honoru, uważanego ze stanowiska obyczajów arabskich. Nienawiść jednak, która mi podała oręż przeciwko Francuzom, wyszła razem z krwią ran moich, a dziś dla tych, których uważałem za wrogów, przyjaźń tylko w sercu mojem pozostała i głęboka, niezmienna przychylność dla osoby W. C. Mości.

W. C. Mość oddałeś mi wolność — zrobiłeś więcéj, oddajesz mi oręż! Dzięki Ci N. Panie! Wkrótce spodziewam się W. C. Mości z pomocą Boga dowieść, że jedyne ramie, które mi pozostawiła wojna, poskromić potrafi nieprzyjaciół Francyi.

Jestem z głębokiem uszanowaniem i td.

Hiszpania.

Z dosiesień w *Indépendance belge* zamieszczonych, dowiadujemy się, że jenerał Espartero w d. 29 lipca o godz. pół do 9téj z rana, odprawił wjazd do Madrytu, jakiego dzieje Hiszpanii od czasów Izabelli katolickiej nie pamiętają. Ulicę przez którą przejeżdżał, a która odtąd nosić ma nazwę księcia Vittoryi, napełniały tłumy ludu. Tysiące głów kobiecych wychylały się z otwartych okien.

Cały orszak składał się z czterech lub pięciu powozów. W pierwszym obok księcia Vittoryi siedział po prawej jenerał Manuisir, pochodzenia austryackiego, zostający od 1815 r. w służbie hiszpańskiej. Obok jechał jenerał San-Miguel na koniu. Dalej postępował oddział piechoty, nowo przybrany w przystające do ciała bluzy i czapki opasane zieloną wstążką z napisem: *„Konstytucya lub śmierć.“* Tylną straż orszaku tworzyła piechota armii.

W dalszych pojazdach jechało kilku oficerów wyższych stopni w całym blasku swoich ozdób, a po za nimi deputacye: junty i madryckiego ayuntamiento (władzy municypalnéj miasta). W pobliżu Puerta del Sol, gdzie się ulica zwęża, a tem samem pochód wolniej musiał się poruszać, lud zdawał się chcieć nieść na ramionach swego wybawiciela, którego z wszystkich ust jedne dochodziły okrzyki: Niech żyje Espartero! Niech żyje O'Donnel! Niech żyje oswobodziciel ludu! Niech żyje konstytucya 1837 r.! precz z tyranami! precz z kamaryllą, śmierć złodziejom! Z okien i balkonów spadł deszcz kwiatów do powozu księcia, a tu i owdzie chustki z drukowanemi kartkami.

Espartero stojąc w powozie na prawo i na lewo wyciągał ramiona do ludu i na znak serdeczności przyciskał je znowu do serca. W rysach jego malowała się męzka energia, zlana z wyrazem prawości i dobroci.

O trzy kwadranse na 9tą orszak zatrzymał się przed pałacem królowéj. Espartero udał się do niej. Zewnątrz odgłos „niech żyje!“ nieustawał, i podwoił się gdy sądzono, że się już książe z królową znajduje. W chwili, kiedy po półgodzinnem posłuchaniu Espartero wracał do pojazdu, królowa ukazała się na balkonie, gdzie ją powitały okrzyki ludu: *„Viva la Reina!“* Espartero stanął znów w powozie i z twarzą ku królowéj zwróconą, z ludem powtórzył *Viva la Reina constitucional!*

Królowa odpowiadała na powitanie ludu i Espartera, powiewając chustką, co również robił król, po lewej jéj stronie stojący. Już się orszak Espartera oddalił, kiedy lud zdawał się z upodobaniem przedłużać oznaki zapału dla królowéj, dzielącej ogólną téj chwili radość.

Urzędowy buletyn z napisem Espartero — O'Donnel zapowiadał przybycie ostatniego na wieczór tegoż dnia, i oczekując go co chwila cały Madryt wyległ do Puerta d'Atocha, gdzie się wznosi wspaniały łuk tryumfalny przygotowany dla zbawców Hiszpanii.

— W tymże samym dzienniku czytamy doniesienie z Madrytu z 30go lipca.

Przybycie jenerała O'Donnella, uścisk bratni, jaki zamienił z Esparterem i pełna ognia przemowa jaką obadwa mieli do ludu; przemowa nacechowana patryotyzmem i najszczerszą abnegacyą, stanowią trwałe rękojmie wolności, praw i bezpieczeństwa narodu hiszpańskiego.

Wybór towarzystwa madryckiego który przyjmował wczoraj O'Donnella przy Puerta d'Atocha, ciśnie się składać mu hołdy i powinszowania, a ulica Espoz y Mina i Puerta del Sol nie są w stanie objąć tłoczących się grup, które oblegają hotel, będący tymczasowém mieszkaniem Espartera i O'Donnella. Wspaniałe apartamenta przygotowane są dla księcia Vittoryi w pałacu przy ulicy Alcala, a dla hrabiego Luceny (O'Donnella), w gmachu zajmowanym dotąd przez dyrekcyą infanteryi.

Espartero przedstawiwszy Królowéj nowego swego przyjaciela, złożył wobec niéj przysięgę jako prezydent rady.

Wielka rewia gwardyi narodowéj odbędzie się po złożeniu gabinetu w Prado pod okiem Królowéj.

Twierdzą że hrabia San Luis schronił się do hotelu ambasady francuskiéj, stykającéj się z pałacem. Królowa matka przeciw któréj zaskarżenia ludu nie ustają, ukrywa się ciągle w Puerta del Diamante.

Zapał panujący w Madrycie, trudny jest do opisania. Spiewy narodowe, pieśni wojenne, hymny na cześć pokoju i wolności, illuminacye i sztuczne ognie nadają nowe życie stolicy, będącéj świeżo widownią krwawych wypadków.

Wiadomości z Katalonii mniéj są zadawalające. Bandy złoczyńców szerzą rabunki i zniszczenie w okolicy Barcelony, Figueras, Mataro. Bez czynnéj gorliwości jenerała San Miguel, Madryt byłby temu samemu uległ losowi, który mu mistrze socyalizmu i komunizmu wszelkiemi siłami przygotowywali. Co chwila spodziewać się należy obmyślenia surowych środków, któreby zabezpieczyły spokojność publiczną przeciw zamachom nieprzyjaciół cudzéj własności.

— *Gazeta madrycka* z téj saméj daty dodaje: Królestwo Ichmość przyjmowali księcia Vittoryi u bramy pałacu, a na progu książe ucałował ręce królewskie.

Ponieważ książe objawił życzenia widzenia księżnéj Asturyi, która w téj chwili spała, król i królowa poprowadzili go do jéj apartamentu.

Gdy jenerał Espartero wracał przez plac d'Armeria królestwo oboje ukazali się na głównym balkonie pałacu. Lud cisnący się tłumnie żywe wydawał okrzyki i na żądanie jego musiano mu księżnę Asturyi z balkonu pokazać.

Sądzono, że jenerał O'Donnel razem z jen. Esparterem przybędzie do Madrytu, lecz zdaje się, że pierwszy nie chcąc bynajmniéj nawet mimowolnie wpływać na skład rządu, który mógł być poruczonym księciu Vittoryi, odmówił prośbom deputacyi junty, wysłanéj na przyjęcie jego.

Gdy książe Vittoryi zawiadomionym został o tym postępku pełnym delikatności, polecił juncie powtórną wysłać deputacyę z najusilniejszą prośbą, aby się natychmiast udać raczył do stolicy. W skutku więc tego wezwania odprawił jenerał O'Donnel około godziny 6téj wjazd swój przez puerta d'Atocha w towarzystwie jenerała Ros de Olano.

Wieczór była w całém mieście illuminacya, a w dzień domy przyozdobiono dywanami.

W Kordubie hrabia Luceny ocalił ex-ministra wojny i hrabiego Vista Hermoza kazawszy ich w pocztowym powozie przeprowadzić szefowi głównego sztabu aż do Kadyksu.

Wojsko armii wybawczéj dąży do stolicy pod dowództwem jenerałów Dulce i Messina.

Rossya.

Inwalid Ruski podaje wiadomości z nad-Dunaju. Po bitwie przy Żurży, Turcy nie przedsiębrali nic przeciw naszym wojskom, rozłożonym pod Frateszti. jenerał-adjutant xiąże Gorczaków z swéj strony, pragnąc się przekonać, w jakich siłach znajduje się nieprzyjaciel na lewym brzegu Dunaju, wykonał 16 lipca od Frateszti silny rekonesans ku Żurży i Słobodzie (w pobliżu Żurży); ale Turcy, którzy wznieśli między temi dwoma punktami szaniec przedmostowy, ograniczyli się na spotkaniu wojsk naszych jedynie tylko ogniem z swych okopów; nie ośmieliwszy się wyjść z nich na pole. Podczas rekonesansu u nas lekko kontuzyonowani zostali kulami: Sprawujący obowiązki Atamana pochodnego, jenerał-adjutant hrabia Orłów-Denissów, i sprawujący obowiązki jenerał-kwatermistrza, jenerał-major Buturlin, oprócz tego kontuzyonowani jeszcze dwaj oficerowie i 1 człowiek z niższych stopni.

Oprócz téj małoznaczącéj utarczki, żadne inne działania, do dnia 18 lipca nad Dunajem miejsca nie miały.

— *Neue Münch. Zeitung* donosi z Odessy dnia 21go lipca, iż tegoż dnia słyszano od samego rana mocną kanonadę w pobliżu Oczakowa. Kuryer miał przywieźć wiadomość, iż dwa parowce rosyjskie zaciętą stoczyły walkę z dwoma angielskiemi i jednym francuzkim. Od 4éj do 10éj rano miała trwać kanonada; mówiono że parowiec francuzki zajął się, a angielskie dostały się w ręce Rosyan. Gazeta pomieniona podaje wszakże wiadomość tę w powątpiewanie, ale dodaje, iż pewną jest rzeczą, jako parowce rosyjskie wypływają z portu Sebastopolskiego, gdyż *Włodzimierz* przybył 19go wieczór niespodziewanie do Odessy i doniósł o zabraniu 4ch przewozowych statków tureckich przez *Elborusa*, którego wysłał był ks. Menszykow. Doniesienia z Odessy z 24go przemilczają wprawdzie o téj bitwie morskiéj, ale *Gazeta Tryestska* donosi, że parowa fregata rosyjska, mimo krążących statków nieprzyjacielskich, wypłynęła z Sebastopola i pod flagą austryacką dostała się aż do Heraklei przy ujściu Bosforu, gdzie zatopiła 3 ładowne tureckie statki kupieckie. Z Warny też donoszą, iż kupcy tamtejsi użalają się, że mimo flot zachodnich na morzu, statki ich nie są bezpieczne przed napaścią statków rosyjskich, a nawet pocztowy statek do Batum płynący z trudnością uszedł pogoni.

Dzienniki petersburgskie utrzymują, iż żegluga na odnogach botnickiéj i fińskiéj nie jest zatamowaną, że nawet do Petersburga przywożą statki towary, któremi jak dawniéj zaopatrują stolicę.

Turcya.

Najnowsze nasze wiadomości z Warny, pisze *Soldatenfreund* dochodzą do 24 lipca. Przed dwoma dniami 12,000 Francuzów pod jenerałem Canrobert i dywizya sir Georges Brown z 5,000 Anglików złożona wsiadła na okręty i wyszła na wyprawę przeciw Anapie. Na wysokości téj twierdzy krąży oddawna dywizya floty kontradmirała Lyonsa i nie ulega wątpliwości, że plan zdobycia Anapy jest dobrze obmyślanym. Zresztą z drugiego listu z Warny dowiadujemy się, iż wyprawa ta wymierzona przeciwko twierdzy Feodozyi na Krymie. Najbliższa poczta wyjaśni to zapewne. W trzech twierdzach rosyjskich Anapie, Rajewsku (zdala od morza) i Noworosyjsku stać ma 20,000 Rosyan załogą; ale że ich nie proteguje flota, więc w ostatnim razie będą się mogli wycofać za Kubań do Kopitu. Krym broniony jest przez 60—70,000 Rosyan, nad uzbrojeniem tego półwyspu pracowano całe lat 30, możemy przeto słusznie mniemać, że wyprawa ta warneńska nie jest przeciw temu półwyspowi skierowaną.

— Lord Cardignan znajdował się ze swoją lekką kawaleryą angielską 25go lipca w Karassu w Dobruczy i posuwał się ku Hirsowéj. Pochód wojsk w téj prowincyi jest niezmiernie utrudzony, bo Rosyanie spustoszyli ją tak dalece, że niemasz najmniejszych zapasów żywności na miejscu i wszystko trzeba prowadzić ze sobą. *Sold. Fr.* wątpi, aby wojska sprzymierzone były w stanie opuścić stanowiska swoje pod Warną i Bazarczykiem i ruszyć do Wołoszczyzny, aby wspólnie z wojskami Omera paszy przyjąć bitwę. W obozie rosyjskim najmocniéj tego pragną, aby zatrzeć przykre wrażenie odwrotu spowodowanego politycznemi względami.

— Doniesienia z teatru wojny z Azyi, brzmią nienajlepiéj. Dochodzą one do 9go lipca. Od klęski, jaką Selim pasza poniósł, w wojsku tureckiém panuje wielka trwoga. Rosyanie podobno we 20,000 zamierzają uderzyć na przednie straże tureckie pod Subattan. Kurszyd pasza (Guyon) powziąwszy o tém wiadomość, opuścił z całym sztabem Kars i udał się osobiście na rekonesans. Siły tureckie licząc w to oddział rekonesansowy Guyona wynoszą w Subattan 20,000 i 35 dział; reszta obozuje pod Karsem. Zdaje się, że przyjdzie tam do bitwy. Pogłoska o śmierci księcia Bebutowa jest fałszywą.

— *Lloyd* donosi z Kontantynopola 27go lipca: Burza która niedawno od strony Persyi zagrażała, przeminęła jak się zdaje szczęśliwie. Według najświeższych doniesień z Teheranu, poseł rosyjski p. Anskow przyjmowany był przez Szacha na uroczystém posłuchaniu. Żądał on w imieniu Cesarza, aby rząd perski wyraźnie oświadczył, czyli chce wejść z Rosyą w przymierze przeciw Turcyi. Kiedy mu odpowiedziano, że Persya zachowywać pragnie nadal zupełną neutralność wśród wojny państw sąsiednich, poseł zerwał nagle układy i wyjechał z Teheranu. W zeszły wtorek poseł perski miał krótką naradę z Reszydem paszą. Oddają téż się nadziei, że spory z dworem perskim wkrótce załatwione będą. Opowiadają tu z pewnością, że marszałek St. Arnaud będzie innym jenerałem zastąpiony. W Gallipoli odbył się niedawno pojedynek między dwoma pułkownikami francuzkimi. Burbaki dowódzca zuawów synowiec Metaxa i dowódzca spahów Duchateau bili się z sobą i ten ostatni legł trupem.

Księstwa Naddunajskie.

Ostatnią pocztą nadeszłe wiadomości brzmią: Turcy ukończyli budowę mostu pod Ruszczukiem; aby nietamować żeglugi, most ten łyżwowy urządzony jest z upustami w formie mostów zwodzonych. Wymarsz Rosyan niezmiernie jest utrudzony przez wielkie upały z ulewnemi naprzemian deszczami, chorych i maroderów ma być niezmiernie wiele. Drobne strumienie górskie powzbierały na wielu miejscach w potoki, które z trudnością w bród przebywać przychodzi.

Koresp. Austryacka donosi z Bukaresztu 2go. W bitwie pod Dżjurdżewem w dniu 7 z. m. strata Turków wynosiła 572 zabitych i 1000 rannych. W mowie pożegnalnéj, którą miał książę Gorczakow do zgromadzonych bojarów, dziękował on za dobre przyjęcie wojsk rosyjskich, polecił ich opiece 30 ciężkich chorych, których zostawić musi i oświadczył, że wcześniéj może aniżeli myślą powróci. W Bukareszcie wielka panuje radość, ale tym ostatnim zapewnieniom wodza rosyjskiego nie dają wiary. Rosyanie wzięli z sobą p. Emanuela Floresko, jako komisarza zaopatrzenia wojsk. Książę Gorczakow wyjechał do Obileszti. Władze dokładają wszelkich usiłowań, aby utrzymać spokojność publiczną.

— Wedle listów z Orszowy z dnia 30 lipca, Rosyanie opuścili Slatynę 27go, i pośpiesznym pochodem ruszyli na Tergowist do Fokszan. Wydano rozkazy, aby wszystkie wojska rosyjskie nad Alutą stojące najdalej d. 1 sierpnia minęły już Dębowicę; oddziały stojące wzdłuż granicy siedmiogrodzkiej opuściły już 26go stanowiska swoje a wszędzie po drodze niszczą Rosyanie po za sobą mosty i psują drogi, zabierają zapasy żywności, konie, bydło i owce. Po odejściu Rosyan wojska tureckie stojące w Małej Wołoszczyznie sposobiły się również do opuszczenia tego kraju i przeniesienia się za Dunaj. Wojska te miały się zebrać pod Nikopoli, i stamtąd udać się do Ruszczuku na wzmocnienie armii głównéj operacyjnéj. Cała armia bałkańska miała 1go stanąć już nad Dunajem.

— Dnia 28 lipca miała zajść żywa utarczka między tylną strażą rosyjską wojsk cofających się z pod Oltenicy i oddziału rosyjskiego, który się był tam przez Dunaj przeprawił.

D. 2 sierpnia przybył do Bukaresztu w południe Sali pasza z depeszami od Omera paszy zawiadamiającemi Dywan o wejściu wojsk tureckich do kraju. Książę Kantakuzeno oznajmił w radzie administracyjnéj, iż administrować będzie wedle rozkazów otrzymanych dawniéj od hospodara Stirbeja i wojska tureckie jako wojska państwa opiekuńczego przyjmie przez deputacyę. Z Widdynia donoszą, że wojska tureckie pod wodzą Hassana paszy przebyły Dunaj 28go pod Sylistryą, a pod Rasową 27go pod dowództwem Tarifa paszy i połączywszy się stanęły we 20,000 pod Oltenicą tworząc prawe skrzydło głównéj armii. Rosyan niemasz

nad Dunajem do saméj Hirsowéj i Oraszu. Flotylla rosyjska wprowadzona w zatokę Kilii aż pod Izmaiłów, przystęp do niéj fortyfikują. Załom Dunaju przy ujściu Seretu i Prutu obwarowany ma być na wielki rozmiar przez Rosyan; z Besarabii nadeszły w tym celu ciężkie działa do Galaczu dla uzbrojenia nowo usypanych szańców. Dywizya jen. Sojmonowa ma stać w Braile załogą.

— *Soldatenfreund* podaje następne przyczyny strategiczne, jakie miały spowodować ks. Gorczakowa do odwrotu: Wczasie rekonesansu odbytego przez jen. adj. ks. Gorczakowa w dniu 16 lipca pod Frateszti na zarosłych lasem wyżynach, znajdował się tam Omer pasza. Wódz turecki przedsiębrał podobnyż rekonesans, w d. 21 lipca na Kalugereni i miał ze sobą pułk regularnéj jazdy, kilka szwadronów baszybozuków, a przy boku jego znajdowali się pasza Izmaił młodszy, Hassan pasza, Beiram pasza, i Iskander bej, a Omer nakazał wskutku tego rekonesansu nazajutrz przeprawić się w 60,000 Turków z Bułgaryi do Wołoszczyzny. Ponieważ nowy komendant Sylistryi Said pasza podobnąż dywersyę przedsiębrał na Oltenicę, przeto książę Gorczaków przekonał się, że po połączeniu się tak znacznych sił linia jego odwrotu nad Ardżysem mogłaby być zagrożoną. Wskutku otrzymanych z Petersburga rozkazów zajął się natychmiast skierowaniem wojsk swoich dunajskich na stanowiska wskazane sobie. Główna armia postępowała lewym brzegiem Ardżysu do Budeszti, gdzie odbyto dniówkę, a potém do Obileszti, Słobodzi i nad rzekę Jałomcę. Mniejszy oddział złożony z jazdy i artyleryi posuwał się gościńcem bukaresztskim. Według pewnych doniesień, książę Gorczaków znajdował się 31go lipca w Urzyczeni gdzie 3 dni bawić zamyślał. Odwrót Rosyan odbył się w największym ładzie wedle prawideł taktyki. Dwa tylko pułki kozaków tylnéj straży stoczyły 27go i 28go lipca drobne utarczki z jazdą Iskandera beja.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Gaz. Krzyżowa donosi z Höchst 26go lipca. Przywrócone znowu jaskinie gier hazardowych wyrwały jeszcze jedną ofiarę. Miasto nasze okropnym temi dniami przerażone było wypadkiem. Człowiek krwią zbryzgany przebiegał ulice i rzucił się w Men chcąc się utopić. Kilku wioślarzy poskoczyło za nim i wydobyło z wody. Był on ciężko pokaleczony na szyi i rękach, opatrzono go i poniesiono do domu. Mieszkanie jego okropny przedstawiało widok: żona jego leżała z poderzniętem gardłem, kilka nożów zakrwawionych było porozrzucanych, któremi nieszczęśliwy mąż dokonał zbrodni, a potem na sobie chciał samobójstwo popełnić. Mniemano, że chwilowe obłąkanie było powodem tego kroku, ale późniéj dowiedziano się, że to rozpacz po stracie całego majątku przy zielonym stoliku w Wiesbaden, gdzie nawet przegrał pieniądze pożyczone na edukacyę syna którego był do szkół wysłał. Z Wilhelmsbad, Nauheim i Homburga podobneż wypadki donoszą; w tém ostatniem znaleziono niedawno powieszonego w lesie człowieka, który przegrawszy wszystkie pieniądze sobie powierzone, odebrał sobie życie.

— W Uralu odkryto przypadkowo w kopalni Kamienno-Pawłowskiéj w gubernii Orenburgskiéj niezmiernéj piękności różowawe topazy, jakie dotychczas w Brazylii tylko znajdowano. Odkrycie topazów bywa zwykle skazówką, iż w pobliskości znajduje się złoto, platyna i dyamenty.

— Znany naczelnik Mormonów John Smith tak zwany patryarcha, umarł 23go czerwca w głównéj osadzie mormońskiéj nad jeziorem Słonem w puszczy amerykańskiéj.

— Niejaki Carosio z Genui wystawił narząd elektryczno-magnetyczny, zastępujący siłę pary. Cesarz Napoleon polecił mu wystawić wielką machinę tą metodą poruszaną, na koszt jego.

— Stan bierny dyrektora teatru na Josephstadt w Wiedniu p. Megerle, (który był objął również dyrekcyę teatru niemieckiego w Krakowie), wynosi 213,000 złr. Tymczasowo wierzyciele zaprowadzili administracyę teatru i chcą go na swój rachunek prowadzić.

— W Warszawie umarł młodzieniec pełen wielkich nadziei, któregośmy mieli sposobność w zeszłym roku poznać. Bronisław Łempicki główny pracownik Dodatku rolniczo-handlowego do *Gazety Warszawskéj*, poświęcał się głównie nauce chemii rolniczéj i mimo wątłego zdrowia oddawał się pracy z całą energią jaką tylko prawdziwe zamiłowanie budzić może. Bawił on tu dni kilka w Krakowie, jako sprawozdawca wystawy gospodarczéj i w tym krótkim przeciągu czasu umiał sobie pozyskać serca tych wszystkich, którzy się z nim zbliżyli; ale już wtenczas cera twarzy jego świadczyła, że nosi w piersiach zaród nieuleczonéj choroby.

— Czytamy w *Zeit:* W obec surowych przepisów tyczących się święcenia niedzieli (w krajach protestanckich), tak iż jak *Elberf. Ztg* daje się słyszeć, policya ma nawet zakazać po wielu zakładach kąpielnych kąpać się chorym w niedzielę, zadziwiać musi, że nie zamknięto gier hazardownych w niedziele, i nawet w czasie nabożeństwa gra idzie nieprzerwanie, a to zapewne z tego powodu, iż uważają szulerów jako już piekłu zaprzedanych, tak iż policya nie ma się co już starać o ich zbawienie, gdy tymczasem inni dadzą się jeszcze uratować.

— W Prusach wykryto temi dniami kupę oszustów, którzy spekulowali na towarzystwa zabezpieczenia życia w Londynie. W tym celu wyszukiwano starych Żydów po miasteczkach, wyrabiano im przez przekupywanie urzędników i lekarzy świadectwa zdrowia i metryki pod fałszywą datą, assekurowano ich wysoko i po śmierci ich po kilkanaście i nawet kilkadziesiąt tysięcy talarów zarabiano. W skutku wykrycia tego oszustwa, aresztowano dwóch właścicieli drukarń na Szląsku i burmistrza jednego z mniejszych miast, który fałszywe wydawał świadectwa. Kilka wypadków raz po raz zaszłych, wzbudziło podejrzenie i naprowadziło na wykrycie szalbierstwa. W rękach aresztowanych znaleziono dość znaczną część summ powziętych.

— Z nieznanych dotąd źródeł, wydobyto nowe szczegóły tyczące się Dziewicy Orleańskiéj. Joanna Darc (nie zaś d'Arc), przybyła do Vaucouleurs do króla, z ofiarowaniem mu usług swoich w lichéj odzieży wiejskiéj koloru czerwonego; p. Norelonpont oficer królewski spytał jej, czy tak jak jest ubrana wyruszy w pole, a kiedy mu rzekła żeby się rada ubrać po męzku, dał jej odzież jednego ze sług swoich, w kilka dni potém mieszkańcy Vaucouleurs złożyli się na nowy dla niéj ubiór. Ostrzyżono jej włosy zwyczajem ówczesnéj młodzieży, zupełnie krótko w okół, dano jej kamizelkę bez guzików, szerokie spodnie na 20 węzłów zapinane na kamizelkę, krótką obcisłą kapotę kolan sięgającą, buty z długiemi ostrogami i czapkę z wełny strzyżonéj. Prócz tego dano jej konia, miecz, sztylet, lancę i koszulkę pancerną. Późniéj, kiedy Joanna bawiła już na dworze Karola VIIgo, nosiła zupełną zbroję z białego kruszczu. Miała ona widzenie, w skutku którego kazała kopać za ołtarzem w kościele św. Katarzyny w Fierbois, i jak była zapowiedziała, znaleziono tam miecz pięcią krzyżami nacechowany i miecza tego używała potém. Prócz lancy nosiła jeszcze u pasa siekierkę; kazała sobie w Tours wymalować chorągiew, przedstawiającą na polu zasianém liliami obraz Boga Ojca ze światem w ręku i dwoma po boku aniołami. Joanna Darc jeździła wybornie na koniu i nie łatwo się znużyła. Kochała się w pięknéj broni i strój swój męzki coraz bardziéj wykwintniejszym czyniła, ale pozostało jej zawsze zamiłowanie do czerwonéj wiejskiéj barwy. Musiała być wysokiego wzrostu, gdyż starą jej odzież stryjeczni jej bracia nosili. Wiadomo, że odzież jej męzka była jednym z głównych punktów zaskarżenia jej i uznania przez sądy za kacerkę i czarownicę. Na widok stosu upadła na duchu i podpisała odwołanie, poczém w drodze łaski kara śmierci zmienioną jej została na wieczne więzienie o chlebie i wodzie. Dziewica przywdziała napowrót odzież płci swojej i odprowadzoną była do więzienia. Po trzech dniach tam pobytu, kiedy się jednego rana zbudziła i powstać chciała, niebyło jej sukien, lecz w ich miejsce dawniejsza odzież męzka. Gdy tę Joanna wdziała na się, nadeszli sędziowie, a znalazłszy ją powtórnie ubraną po męzku skazali ponownie na stos.

Przyjechali od d. 5go do 7go sierpnia.

HOTEL POLLERA. Mälenz Hugo kupiec, Orzejow Maurycy kupiec, Maarbrücker E. kupiec z Mysłowic. Mayer Otto kupiec, Küss Ign. urz. z banku wiedeńskiego, Uznańska Antonina właśc. dóbr z Wiednia. Flögel Juliusz z Opawy. Gołaszewski Leon właśc. dóbr z Cieplic. Pöschel Karol c. k. podpułk. od artyl., Oszaszer Jan N. ze Lwowa. Naik Franciszek profesor, Baron Konopka Kazimierz właśc. dóbr, Skrzyński Aleksander właśc. dóbr z Galicyi. Mroczkowski Franciszek rz. dóbr z Tenczyna. Szeligowski Franciszek rz. dóbr z Zatora. Kanadich Aleksander jen. wojsk ros. z Warszawy. Pachner Adolf c. k. urz. przy namiestnikostwie z Pragi. Plattner Fryderyk właśc. dóbr z żoną z Czortkowa. Hr. Łoś Adam właśc. dóbr, Lgocki Jan właśc. dóbr z Polski. Wiktorowa Józefa właśc. dóbr z córką, Schiper Katarzyna z Tarnowa. Horetzki Józef c. k. kapitan od artyl. z Werony.

HOTEL ROSYJSKI. Nezner Julia żona majora z dziećmi z Węgier. Paudiasz Agélasto kupiec z żoną z Odessy. Tadeusz Turkułł obywatel, Helena Turkułł z domu hra. Poletyłło z córką ze Lwowa. Hr. Kazimierz Potulicki z żoną z Bobrku.

HOTEL SASKI. Ludwik Edler ksiądz z matką, Józef Marchewka nauczyciel z żoną z Prus. And. Groflik c. k. major od artyl. z Pragi. Maksymilian Menger syndyk z Wadowic. Franciszek Granutyk syndyk z żoną, Antoni Kautyki Dr. med. z Myślenic. Rozyna Kłodzińska sędzina apel. z córką z Warszawy. Stanisław Smidowicz dzierżawca dóbr z Roznowa.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk 3go Sierpnia. Gwałtowny spadek cen o jakim czytelnikom naszym w zeszłém sprawozdaniu donieśliśmy, na wszystkich targach angielskich się zatrzymał, a pomimo dobréj pogody, pszenica w upłynionym tygodniu łatwiéj a może nawet po wyższych notowaniach odchodziła. Żniwa się jeszcze nie zaczęły; o obfitości więc lub gatunku zbiorów, nic pewnego powiedzieć nie można. Ogólnie jednak sądzą, ze przesadzone oczekiwania w skutku nie ziszczą się.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	pszen.	jęczm.	owsa	bobu grochu	siem. ln. rzep.	mąki cent.
z kraju	3,317	706	2,045	319		15,731,
z zagr.	17,238	5,230	35,565	462	1,235	11,081.

Targi szkockie, irlandzkie i prowincyonalne bez ruchu, lecz bez żadnego zniżenia się zamknęły.

We Francyi żniwa są w pełnym biegu. Wypadek zbiorów w południowych prowincyach nie był zaspakajający, w środkowych okazał się średnim, a w północnych departamentach ledwo za 8 dni żniwo się rozpocznie.

O targach holenderskich tudzież ważniejszych niemieckich nic powiedzieć nie możemy, bo tranzakcye były żadne i bez kupców, ceny uchylające się nominalnie dla porządku tylko możnaby notować.

Na naszéj giełdzie żadnego na pszenicę nie było żądania. Spekulanci od wszelkich cofnęli się interesów, a tylko młynarze i piekarze po nader zniżonych cenach małe partyjki na potrzeby konsumpcyi kupowali.

W ciągu całego tygodnia sprzedano z wody łasztów 49, a ze spichrza łasztów 54.

Korzec warszawski.

Płacono za łaszt wagi hol.		Guld. pr.	od złp.	gr.	do złp.	gr.
Pszen. z w.	od 124 do $12\frac{5}{6}$	450 do 522	„ 33	25 —	39	2.
	„ 126 — 128	550 — 560	„ 41	11 —	42	26.
	„ 130 — 131	620 — 625	„ 46	18 —	47	—.
ze spichrza	„ 129 — $13\frac{1}{2}$	585 — 620	„ 44	— —	46	18.

Czas mamy piękny, ciepły z przechodzącemi deszczami Zbiór żyta ukończony w naszych okolicach; o wypadku nic pewnego powiedzieć nie można. Zda się jednak, że jest mniéj obfitym jak liczono.

W ciągu tygodnia przebyło Toruń na 8 berlinkach, 8 galarach i 11 tratwach: pszenicy łasztów 45, belek sosnowych 3693, dębowych 1685, 34 łaszty klepki i cynku plak 15,000.

Wysokość wody w Toruniu stóp 6 cali 4.

Kursa zamian: Londyn 196, Amsterdam $100\frac{1}{2}$, Hamburg $44\frac{3}{4}$.

Makowski Kędzior & Comp.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 7go sierpnia:* — Metaliki 5-proc. $84\frac{1}{8}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $73\frac{15}{16}$. Metaliki 4-pr. $66\frac{1}{16}$. — 4-pr. z 1850 r. 92. — $2\frac{1}{2}$-pr. $48\frac{7}{16}$. — 1-pr. $19\frac{1}{4}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302.— Augsburg $124\frac{1}{2}$. — Londyn 12 kr. 9. — Paryż $146\frac{1}{4}$. Akcye Bankowe 1257. — Akcye kol. żel. półn. — Ferdyn. — —. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. — —., B. — Ost-Donau Dampfsch. —.

Kurs krakowski 7 sierp. Banknoty austr. ż. $88\frac{5}{12}$ płacą $88\frac{1}{6}$. — Pruski kurant żąd. 110 płacą 109. — Ruble sr. nowe żąd. $102\frac{1}{2}$ płacą 102. — Cwancygery nowe żąd. 112 pł. 111. — Cwancygery stare żąd. 112 pł. 111.— Imperyały ż. $35\frac{1}{4}$ 4, pł. 35.— Dukaty austr. i hol. ż. $20\frac{1}{2}$ pł. $20\frac{1}{4}$. — 20-franki ż. $34\frac{4}{5}$ pł. $34\frac{1}{2}$. Listy zast. pol. żąd. 98 płacą $97\frac{1}{2}$. — Listy zast. gal. żąd. $93\frac{5}{6}$ pł. $93\frac{1}{3}$.

Kurs lwowski dn. 4 sierpnia. Dukat holend. 5 złr. kr. 45. — Dukat ces. 5 złr. 51 kr. — Półimperyał ros. 10 złr. 3 kr. — Rubel ros. 1 złr. 57 kr. — Talar pruski 1 złr. 53 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr 25 kr. — Kurs list. zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po złr. 92 kr. 30 w mk. — Sprzedano 100 po złr. — kr. —. — Dawano za 100 złr. — kr. —. — Żądano złr. 93 kr. —.

Kurs giełdy warszawskiéj 1go sierpnia. Berlin 100 talarów 2 m. żądają rs. 97 kop. 78, dają rs. 98 kop. 50. — Gdańsk 100 talarów 2 m. ż. rs. — kop. —, d. rs. —, kop. —. — Hamburg 300 b. m. k. 2 m. ż. rs. 147 kop. —, d. rs. — kop. —. — Londyn 1 funt szterl. 3 m. żąd. rs. 6 kop. 45, d. rs. 6 kop. 42. — Paryż 300 frank. 2 m. ż. rs. 78 kop. —, d. rs. — kop. —. — Wiedeń 150 złr. 2 m. ż. rs. 76 kop. 50, d. rs. — kop. —. — Wrocław 100 tal. 2 m ż. rs. 79 kop. 20, d. rs. — kop. —.

Monety. Pół-imperyały rosyjskie żąd. rs. 5 kop. 25, d. rs. 5 kop. 23. — Holenderskie dukaty nowe ż. rs. — kop. —

Papiery. Obligi skarbowe za 100 rs. ż. rs. 73 kop. —. d. rs. 72 kop. 14. — oprócz kuponu $4\frac{0}{0}$ ż. rs. — kop. —, d. rs. — kop. —. — Listy zastawne białe II okresu oprócz kup. ż. rs. 14 kop. 84, d. rs. — kop. —. — Też same III okresu za 15 rs. ż. rs. 14 kop. 79, d. rs. — kop. —. — Obligacye udziałowe na złp. 300 ż. rs. — kop. —, d. rs. — kop. —. — Obligacye cząstkowe na złp. 500 ż. rs. — kop. —, d. rs. — kop. —. — Certyfikaty banku lit. A. na złp. 300 ż. rs. — kop. —, d. rs. — kop. —. — Też same lit. B. na złp. 200 $\frac{5}{00}$ ż. rs. — kop. —, d. rs. — kop. —. — Dowody Komisyi centr. likw. za złp. 100 ż. rs. — kop. —, d. rs. — kop. —.

Kurs wiedeński z d. 5go sierpnia. Metaliki 84.— Nowa pożyczka 74. — Akcye Banku wiedeń. 1257. — Akcye kolei żeln. półn. $170\frac{1}{4}$. — Agio od złota $29\frac{1}{4}$ od srebra $24\frac{1}{2}$. — Oblig. uwoln. grunt. 78. — Nowa pożyczka 1854 r. $87\frac{1}{8}$.

Kurs wrocławski z dn. 4go sierpnia.— Banknoty austr. $81\frac{1}{4}$ ż. — Banknoty pol. $91\frac{5}{6}$ żąd. — Listy zast. polskie dawne 90 dają — nowe — d. — Listy zast. pozn. 101 żąd. — dto. $5\frac{1}{2}$-proc. 93 dają — Koléj Krak. gór. Szląska. $83\frac{1}{2}$ ż.

Przegląd Polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 5 sierpnia. ***Monitor*** **donosi z Irun 4go: Cyrkulacya w Madrycie przywrócona. Bióra długu publicznego wprawdzie jeszcze nieotwarte, atoli rząd czyni przygotowania, aby zobowiązaniom zadosyć uczynić.**

Londyn 5 sierpnia. ***Times*** **utrzymuje, że niebawem uczyniony będzie napad na Sebastopol w 80,000 ludzi ze strony lądu.**

Stokolm 3 sierpnia. Pod latarnią Söderarm widziano wczoraj 12 okrętów wojennych płynących ku Degerby. Wczoraj słyszano 6-godzinną kanonadę od wczesnego rana w kierunku wysp Alandzkich.

Kopenhaga 5 sierpnia. ***Berling. Ztg*** **otrzymała depeszę od** ***Swenska Tidn.,*** **iż d. 2 sierpnia 12 okrętów liniowych odpłynęło do Degerby i że po 7-godzinnéj kanonadzie w d. 3 b. m. Francuzi wylądowali podobno na wyspy Alandzkie.**

Odessa 31 lipca. (*Kor. Austryacka*) Wczoraj widziano floty połączone pod Sebastopolem. Miały one ze sobą dużo statków przewozowych.

Turyn 4 sierpnia. Król wyjechał do Genui wraz z ministrami pp. Cavour, Lamarmora i Dabormida, aby osobiście czuwać nad wykonywaniem rozporządzeń lekarskich w tem mieście ciężko nawiedzonem cholerą. W Genui umiera dziennie przeszło sto osób na cholerę; w Turynie nie ma jéj jeszcze.

Tunis 22 lipca. Gubernator Suzy wyjechał do Stambułu dla przedstawienia Sułtanowi kontyngensu tunetańskiego. Powiózł on ze sobą 4 mil. piastrów na koszta utrzymania wojska.

Korespondent nasz berliński pisze pod dniem 6 b. m. (który to list jutro podamy), iż podają tam za rzecz pewną, iż konferencya wiedeńska zbierze się w tym tygodniu dla wysłuchania opinii mocarstw o odpowiedzi petersburgskiéj. *Korespondencya Austryacka* donosi tylko, iż hr. Esterhazy miał w Berlinie długą, bo kilkogodzinną naradę z ministrem, a potem z posłami angielskim i francuzkim.

Dziennik ministerstwa handlu *Austria* mówi, iż chwila wejścia wojsk austryackich do Księstw Naddunajskich jest bardzo bliską. *Gazeta Tryestska* pisze z Konstantynopola, iż na mocy nowego układu między Austryą i Turcyą, wojska austryackie mogą przez Dubrownik (Raguzę) wkroczyć na ziemię turecką, albowiem wstęp przez Kotar (Cattaro) uznany jest za niedostateczny dla powstrzymania Czarnogórców myślących o napadzie posiadłości tureckich.

Na posiedzeniu Bundestagu w dniu 2gim b. m. poseł duński oświadczył bezwarunkowe przystąpienie Danii do przymierza austryacko-pruskiego z dnia 20 kwietnia. Deklaracyi téj niepodają jeszcze dzienniki, wszelako zdaje się, że przystąpienie to tyczy się księstw Holsztynu i Lawenburga, jako części Związku niemieckiego, nie zaś całéj Danii, jako państwa zazwiązkowego. Dania zresztą inną deklaracyą oświadczyła swoją neutralność w chwili, kiedy gotowano się do wyprawy na morze Baltyckie.

Z Teatru wojny żadnych nowin. *Gazeta Wiedeńska* tylko donosi, że główny korpus ks. Gorczakowa i kwatera główna jego znajdowały się 1go b. m. w Mora Dominorska o 2 mile za Bukaresztem. Dnia 3go spodziewany główny korpus w Urziczeni, Turcy nie nagabywali nigdzie Rosyan i nie ruszyli się z pod Dżjurdżewa.

Journal de Constantinople z 24go lipca zawiera między innemi następne ważniejsze okoliczności. Dnia 18go t. m. odbyła się w Warnie długa narada francuskich i angielskich jenerałów. Parowiec „Banshee“ przywiózł z Warny wiadomości, iż przygotowania uczyniono tam do wsadzenia na okręty wojska przeznaczonego na różne punkta morza Czarnego. D. 21go t. m 14 okrętów wojennych angielsko-francuskich wypłynęło z Balczyku dla rozpoznania Krymu; towarzyszyli téj wyprawie jen. Canrobert i Brown. Mustafa pasza mianowany gubernatorem Sukum-Kale. Bedżet pasza i Sefar pasza weszli już przed kilku tygodniami w związek z Szamilem; rekognoskowali oni Anapę i Sudszum Kale obsadzone we 20,000 Rosyan. Baszybozukowie pod wodzą jen. Jussufa już są uorganizowani. Anglicy formują takiż korpus w Warnie pod kierunkiem czterech oficerów. W arsenale w Konstantynopolu pracują od niejakiego czasu nad przygotowaniem materyałów wojennych dla wielkiéj wyprawy wojsk lądowych. „Charlemagne“ powiózł na morze część tych materyałów.

Słów tych nie możemy całkiem zrozumieć, wiadomo bowiem, że Turcy stali pod Kalugereni, a zatém daléj niż Dżjurdżewo. W Kalugerenach mieli się znajdować jeszcze 31 lipca Omer pasza, lord Raglan i marszałek St. Arnaud. W chwili tak ważnéj nie nadeszła ani jedna nowsza wiadomość z Bukaresztu, któraby wykazała jakie stanowiska zajmują obie armie nieprzyjacielskie.

Na posiedzeniu dnia 2go b. m. Izba niższa angielska przyjęła bill zakazujący poddanym angielskim brać wszelki udział w pożyczkach rosyjskich, a to w następujących wyrazach: „Każdy poddany angielski, któryby przez ciąg wojny Jéj Królewskiéj Mości z Cesarzem Mikołajem nabywał ze świadomością w jakimkolwiekbądź kraju, papiery pożyczki rosyjskiéj pod jakąkolwiekbądź formą, puszczone w obieg od dnia 29 marca 1854 roku, lub takie któreby aż do końca wojny w obieg puszczone być mogły; czy je nabędzie bezpośrednio lub pośrednio, popełni występek (misdemeanor) i ukarany będzie trzechmiesięcznem najmniéj więzieniem. Z pod tego rozporządzenia wyjętemi zostaną ci, którzyby nabyli papiery pożyczki rosyjskiéj w sukcesyjnym spadku lub też jako wierzyciele w przypadku bankructwa“. W wilią tego dnia taż sama Izba niższa odrzuciła 57 głosami przeciwko 3 wniosek lorda Dudley Stuarta, który zmierzał do tego, że postępowanie Rosyi uwalnia Anglią od wszelkich powziętych zobowiązań w pożyczce rosyjsko-holenderskiéj. Przeciw wnioskowi przemawiał sir William Molesworth, który historycznie dowodził, że zobowiązań pieniężnych dotrzymywała zawsze Anglia nawet mocarstwom z któremi była w wojnie. Byłoby to postąpić sobie jak bankrut a nie jak nieprzyjaciel. Izba uznała słuszność konkluzyi i odrzuciła mocyę lorda Stuarta.

Parlament sardyński zamknął król Wiktor-Emanuel dekretem z 16go lipca. Sesyą otworzył był 19 gruduia r. z. Trwała przeto 7 miesięcy. Rozpocznie się nowa sesya 27 listopada. Ministeryum otrzymywało w niéj zawsze większość, chociaż częstokroć nieznaczną. Projekta do praw mało zaszczytu gabinetowi przynoszące, jako to, prawo o kontrybucyi na sukcesye nałożone przechodziły, chociaż opierane tylko były na powodach tak zwanych Stanu (raison d'Etat). Szef gabinetu hr. Cavour winien to głównie dzisiejszym okolicznościom, które zajmują powszechną uwagę. Nie można zatém z ubieżonéj sesyi parlamentu sardyńskiego żadnego o usposobieniu istotném kraju wyciągnąć wniosku.

Dienniki amerykańskie podały tekst traktata zawartego między Stanami Zjednoczonemi a Japonią. Ugoda między Stanami Zjedn. a cesarstwem Japońskim stanęła w Kanagawie 31 marca 1854 roku, a Kajela siódmego, trzeciego miesiąca i trzeciéj godziny. Ugody téj treść podaliśmy dawniéj. Ma ona cel opisać reguły *stałéj, trwałéj i szczeréj przyjaźni* między temi dwoma narodami. Rozciąga się tylko do poddanych tych dwóch państw; gdyby jednak Japończykowie późniéj innemu narodowi inne lub większe korzyści przynieść mieli, Amerykanie używać ich będą na mocy obecnego traktatu.

URZĘDOWE.

(716) **Ogłoszenie.** (3)

[7640]. Ze strony c. k. rządu krajowego podaje się do powszechnéj wiadomości, jako według uwiadomienia c. k. Konsulatu jeneralnego w Warszawie z dnia 18go lipca 1854 do l. 2118 bióro Inspektora statków, z Polkowa przeniesione zostanie temi dniami na ulicę Rybacką pod liczbą domu 2574, w którém według porządku żeglugi, statki wszelkiego rodzaju do Warszawy wpływające oświadczać się muszą.

Flisacy zaniedbujący z jakiéjkolwiek bądź przyczyny statki swoje przy owym biórze lądować i tamże się deklarować, będą jako defraudanci uważani i według istniejących przepisów karani.

Od c. k. Rządu krajowego.

Kraków na dniu 24. lipca 1854.

C. k. Prezydent krajowy
Franciszek hrabia *Mercandin.*

Kundmachung.

Von Seite der k. k. Landesregierung wird über Eröffnung des k. k. öster. General-Consulats zu Warschau von 18ten Juli 1854 Z. 2118 zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass die Kanzlei des Schaluppen-Inspektors zu Warschau, bei welcher nach den Bestimmungen der für die Weichsel festgesetzten Flössordnung alle Schiffe, die Warschau berühren, sich zu melden haben, von Polków nach der Fischer-Strasse (ulica Rybacka) sub H. N. 2574 dieser Tage verlegt werden wird.

Jene Schiffer, welche aus was immer für einem Grunde unterlassen bei der obigen Kanzlei anzuhalten und sich zu melden, werden als Defraudanten angesehen und als solche behandelt werden.

Von der k. k. Landes-Regierung.

Krakau 24ten Juli 1854.

Der k. k. Landes-Präsident
Franz Graf *Mercandin.*

N. 520. **Kundmachung.** (717-2-3)

Von dem k. k. Distriktual-Berggerichte zu Wieliczka, als Berglehensbehörde, wird hiemit bekannt gemacht, dass im Grossherzogthume Krakau

1tens die Frau Katharina Gräfin Szembek auf das im Bezirke der Gemeinde und Herrschaft Kościelec vorkommende, 500 Schritt ostsüdlich von dem an der Rozpontower Strasse befindlichen Kreutze erbohrte Galmailager ein Grubenfeld von 12. Krakauer Grubenmassen,

2tens Herr Julius Florkiewicz auf die im Bezirke der Gemeinde Dulowa, Herrschaft Młoszowa in dem dort herrschaftlichen Waldgrunde entdeckten Steinkohlen ein Grubenfeld von 8. Krakauer Grubenmassen, und

3tens Derselbe Julius Florkiewicz auf den im Bezirke der Gemeinde und Herrschaft Młoszowa am Berge Kamienica aufgeschlossenen Eisenstein ein Grubenfeld von 15 Krakauer Grubenmassen zu Zehen begehrt hat und es werden aus diesem Anlasse alle etwaigen Interessenten aufgefordert, ihre allfälligen Einwendungen gegen die fragliche Belehnung längstens bis 22ten (zwei und zwanzigsten) September l. J. hieramts um so sicherer vorzubringen, als sonst auf alle nachträglich erhobenen Ansprüche keine Rücksicht genommen werden wird.

Von k. k. Distriktual-Berggerichte.

Wieliczka am 22ten Juli 1854.

(721) **Concurs.** (2-3)

Im Amtsbereiche der k. k. Landesbaudirekzion für das k. k. Krakauer Regirungsgebieth ist eine Ingenieur-Assistentenstelle 2ter Klasse mit dem Jahresgehalte von 600 fl. in Erledigung gekommen. Zur Bewerbung um diesen Dienstes-Posten wird der Konkurs bis 15ten September 1854 ausgeschrieben.

Die Kompetenten haben ihre Gesuche unter Nachweisung ihrer vollständigen Befähigung und zwar wenn sie bereits im Staatsdienste stehen im Wege ihrer vorgesetzten Behörde, im entgegengesetzten Falle aber, unmittelbar bis zu dem angedeuteten Zeitpunkte an die k. k. Baudirection zu Krakau zu leiten, und zugleich anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit einen der Beamten der k. k. Krakauer Baudirekzion oder der exponirten Aemter verwandt oder verschwägert sind.

Von der k. k. Baudirektion.

Krakau am 31ten Juli 1854.

(719) **Edict.** (2-3)

[N. 1803.] Vom Magistrate der k. Kreis- und Salinen-Bergstadt Bochnia wird zur allgemeinen Kenntnis gebracht:

Es sei von diesem Gerichte in die Eröffnung des Gläubigerconcurses über die ganze dem Bochnier Handelsmanne Herrn Adalbert Hubrich gehörige in dem Kronlande Galizien befindliche Vermögen gewilliget, und der Concurs eröffnet worden.

Es wird daher Jedermann, der an den Verschuldeten Herrn Adalbert Hubrich eine Forderung zu stellen berechtiget, zu sein glaubt, hiemit erinnert solche bis einschliessig zum 25ten September 1854 in Gestallt einer förmlichen Klage wider Herr Friederich Hauer, als Concursmasse Vertreter, bei diesem Magistrate um so sicherer anzumelden, und in dieser nicht nur die Richtigkeit seiner Forderung, sondern auch das Recht, Kraft dessen er in diese oder jene Klasse unter die Concursgläubigern, gesetzt zu werden verlangt, zu erweisen, als widrigens nach Verlauf des bestimmten Tages, Niemand mehr gehört werden, und diejenigen, welche ihre Forderung bis dahin nicht angemeldet haben, in Rücksicht des gesamten Vermögens des genannten Verschuldeten wenn dasselbe durch die sich anmeldenden Gläubiger erschöpft würde, mit denselben ungehindert des, auf ein in der Cridamassa befindliches Guth abenden Eigenthums — oder Pfandrechtes oder eines ihnen zustehenden Compensations-Rechtes abgewiesen, und im letzteren Falle zur Abtragung ihrer gegenseitigen Schuld in die Cridamassa laut §. 84. G. O. angehalten werden würden.

Zum Behufe der Wahl eines bleibenden Concursmassa-Vermögensverwalter und des Creditorenausschusses wird hiergerichts der Termin auf den 13ten Oktober d. J. um die 10 Vormittagsstunde bestimmt, wobei Gläubiger zu dem bestimmten Zwecke zu erscheinen haben.

Aus dem Rathe des Bochniaer Magistrate am 22 Juli 1854.

(738) **Kundmachung.** (1-3)

Die k. k. Betriebs-Direction sieht sich durch den ganz aussergewöhnlichen Frachtenverkehr in der Richtung nach Krakau veranlasst, bis auf Weiteres die Aufnahme, der von hier per Bahn zu versendenden Güter vom 9. l. M. angefangen, einzustellen.

Der Zeitpunkt, in welchem die Frachtenaufnahme wieder hergestellt werden wird, wird nachträglich bekannt gegeben werden.

K. k. Betriebs-Direktion der östlichen Staatsbahn.

Krakau am 6. August 1854.

Lizitations-Ankündigung.

[N. 23,634.] Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Verpachtung des krakauer städtischen Mauthgefälls auf die Zeit vom 1ten November 1854 bis 31ten Oktober 1857 am 21ten August 1854 im Magistratsgebäude bei I. Departement um 10 Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt: 17,000 fl. CMze jährlichen Pachtschillings, doch können auch Anbote unter dem Fiskalpreise gemacht werden. Das Vadium beträgt: 1700 fl. CMze. Schriftliche Offerten werden auch angenommen. Die Lizitationsbedingnisse können im Bureau des I. Mauts-Departements eingesehen werden.

Krakau am 2ten August 1854.

Ogłoszenie Licytacyi.

Magistrat Król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem wydzierżawienia dochodów z myta rogatkowego miasta Krakowa na czas od 1go listopada 1854 do 31go października 1857 odbędzie się w dniu 21 sierpnia 1854 w gmachu Magistratu w biórze 1 departamentu o godzinie 10téj przedpołudniem publiczna licytacya.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 17,000 złr. mk. rocznego czynszu; lecz i oświadczenia poniżéj ceny fiskalnéj podane być mogą. Vadium wynosi 1700 złr. mk. Deklaracye pismienne także będą przyjmowane. Warunki licytacyi mogą być przejrzanemi w biórze I. departamentu Magistratu.

Kraków dnia 2go sierpnia 1854. (732-2-3)

N. 23824. **Lizitations-Ankündigung.**

Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Vermiethung der Lokaliteten in dem städtischen Gebäude Nr. 10 Gde I. bei der Tuchhalle Syndykówka genannt, bestehend in einem Gewölbe und Zimmer zur ebenen Erde, zwei Zimmern im 2ten Stockwerke und einem Keller auf die Zeit vom 1ten November 1854 bis 31ten Oktober 1857 am 28ten August 1854 im Magistratsgebäude beim I. Departement um 10 Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt: 245 fl. 8 kr. CMze jährlichen Miethzinses. Das Vadium beträgt: 25 fl. CMze. Schriftliche Offerten werden auch angenommen. Die Lizitationsbedingnisse können im Bureau des I. Departements eingesehen werden.

Krakau am 31ten Juli 1854.

Ogłoszenie Licytacyi.

Magistrat król. głownego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem wypuszczenia w dzierżawę lokalu w domu N. 10 Gm. I. przy Sukiennicach Syndykówka zwanym, z sklepu i stancyj na dole, tudzież dwóch stancyj na drugiém piętrze i piwnicy składającego się, na czas od 1go listopada 1854 do 31go października 1857 odbędzie się w dniu 28 sierpnia 1854 w gmachu Magistratu w biórze I. departamentu o godzinie 10éj przedpołudniem publiczna licytacya.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 245 złr. 8 kr. mk. rocznego czynszu. Vadium wynosi 25 złr. mk. Deklaracye pismienne także będą przyjmowane. Warunki licytacyi mogą być przejrzanemi w biórze I. departamentu.

Kraków dnia 31 lipca 1854. (731-2-3)

N. 4325. **Wezwanie Edyktalne.** (708-3)

CESARSKO-KRÓL. TRYBUNAŁ
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Na skutek wniesionego żądania przez p. Adelaidę Skarżyńską właścicielkę dóbr Alexandrowice z przyległościami Kochanów i Kleszczów w Wielkiém Księstwie Krakowskiém położonych, która stósownie do Reskryptu Wysokiéj c. k. Komisyi Ministeryalnéj Indemnizacyjnéj z dnia 13 marca r. b. Nro $\frac{5889}{756}$ na rachunek kapitału indemnizacyjnego powyższych dóbr dotyczącego, ma sobie przyznany kapitał forszusowy złr. 7850 m. k. z procentem rocznym w kwocie 393 złr. 30 kr., i który to kapitał indemnizacyjny Rezolucyą c. k. Trybunału z dnia 1 kwietnia r. b. Nro 2797 w porządku §. 2 Najw. Patentu z dnia 8 listopada 1853 r. od gruntu dóbr Alexandrowice z przyległościami hipotecznie oddzielonym już został, — c. k. Trybunał postępując w duchu §§. 7, 8 i 9go Najw. Patentu wyżéj wzmiankowanego, wzywa wszystkich prawa rzeczowe do wymienionych dóbr mających, ażeby w terminie dni 60, a najpóźniéj po dzień 27 września 1854 r. z prawami swemi do c. k. Trybunału W. Księstwa Krakowskiego pod rygorem skutków prawnych §§mi 13 i 21 rzeczonego Najw. Patentu przewidzianych zgłosili się, i zgłoszenia swe w zastósowaniu się do §§. 11 i 12 tegoż samego Patentu uczynili.

Osnowa powołanych wyżéj §§. jest następująca:

§. 11. Zgłoszenie może być uczynione ustnie lub na piśmie, obejmować powinno:

a) dokładne wymienienie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (numer domu) zgłaszającego się, albo też jego pełnomocnika, który w urzędową i według przepisów ustawy zdziałaną plenipotencyę zaopatrzonym być powinien;

b) ilość żądanéj wierzytelności hipotecznéj, tak co do kapitału jako też zaległych procentów, o ile procentom tym służy równe prawo bezpieczeństwa hipotecznego, jak i kapitałowi;

c) wymienienie pozycyi hipotecznéj produkowanéj wierzytelności; — nareszcie

d) jeżeli produkujący zamieszkałym jest poza granicą jurydykcyi sądu przed którym odbywa się postępowanie, wymienienie osoby w tejże juryzdykcyi zamieszkałéj i do odbierania sądowych rozporządzeń umocowanéj, — w razie bowiem przeciwnym rozporządzenia te produkującemu przez pocztę, z takim samym prawnym skutkiem jak gdyby mu do rąk własnych wręczone były, przesłaneby być musiały.

§. 12. Produkcye czynione w imieniu bezwłasnowolnych, tudzież w imieniu gmin lub innych korporacyj, w imieniu funduszów zostających pod administracyą lub kontrolą publiczną; w imieniu wreszcie fideikommissów itp. dopełnione być winny przez właściwych zastępców i organa, jakie według szczególnych obowiązujących ustaw istnieją.

§. 13. Kto w przepisanym terminie nie zgłosi się z produkcyą, będzie uważany tak jak gdyby na przeniesienie swojéj wierzytelności na kapitał indemnizacyjny w przypadającéj na niego kolei zezwolił. Niezgłaszający się taki niebędzie więcéj słuchanym i ulegnie skutkom które w §. 21 na niestawających na terminie zawezwanych hipotecznych wierzycieli są postanowione. W razie sporu co do należności nieprodukowanéj wierzytelności, albo też co do jéj pozycyi hipotecznéj, zastósowane będą przepisy §§. 37 i 38go Najw. Patentu.

§. 21. Jeżeli wierzyciel należycie wezwany niestawi się, ani osobiście ani przez pełnomocnika, naówczas będzie tak uważanym jak gdyby na przeniesienie swéj wierzytelności na kapitał indemnizacyjny, w kolei z pierwszeństwa hipotecznego wynikającéj, wyraźnie zezwolił.

§. 27. Wierzyciel taki traci prócz tego prawo wnoszenia obron, lub użycia jakiego środka prawnego przeciw układom przez strony stawające w duchu §. 5go Patentu z dnia 23 września 1850 roku zawartym, pod warunkiem, że wierzytelność jego w kolei pierwszeństwa hipotecznego na kapitał indemnizacyjny przeniesioną, albo też według przepisu §. 27go na gruncie zabezpieczoną zostanie.

W razie sporu o rzeczywistość wierzytelności, albo o jéj hipoteczną pozycyą, Sąd postąpi sobie wedle przepisów §§ 37 i 38.

Środki prawne mające na celu usprawiedliwienie niestawiennictwa na audyencyi, nie mają miejsca.

Kraków dnia 19go lipca 1854.

Sędzia Prezydujący, A. Karwacki.
Sekretarz, W. Płonczyński.

Obwieszczenie

Prawnie zajęte ruchomości, jako to: stolarszczyzna i różne sprzęty domowe, będą dnia 11go b. m. i r. w mieście żydowskiém przy Krakowie w domu pod N. 40tym, a zaś o godzinie 10téj tegoż dnia zegar i 2 szafy przed Sukiennicami miasta Krakowa przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków dnia 2 sierpnia 1854 r.

(739) Dziarkowski, c. k. komornik sądowy.

Inseraty.

OGRÓD OWOCOWY I WARZYWNY

przy łące ś. Sebastyana,

w obrębie rogatek miasta Krakowa, kilka morgów gruntu obejmujący, z pomieszkaniem, **jest do wydzierżawienia od Nowego Roku 1855,** o warunkach, dowiedzieć się można w księgarni **Józefa Czecha** w Krakowie. (628-5-6)

PIOTR KALISTOWSKI
damski i męski
PERUKARZ

utrzymujący swój sklep w ulicy Floryańskiéj pod N. 541, ma zaszczyt donieść Szanownéj Publiczności, że u niego następujących artykułów dostać można, tojest: peruk męskich i damskich, szynionów i loków najwytworniejszego własnego i zagranicznego wyrobu; przytém przyjmuje wyroby wszelkiego rodzaju na upominki z włosów w przytomności osób powierzających robotę tego rodzaju. Nadto poleca swój skład wszelkiego rodzaju angielskich i paryskich *perfumów, pomad, fixatoarów, odontyny* (wody do płókania ust), prawdziwego *Rowlanda olejku makasarowego, wody kolońskiéj, wody lewandowéj, Charitas-Soap* do golenia, *ambry, Coldkrymu, rużu, blanszu, pudru, wody na łupież* w głowie i *pomady*, która włosy od wypadania chroni. Wszystkie te artykuły sprzedaje podpisany po cenach najtańszych.

Następnie osobom, które go zaufaniem czesania czyli trefienia włosów zaszczycają, przyrzeka podpisany najspieszniejszą i najzręczniejszą usługę jako téż i najmodniejsze ubranie głowy. (573-1-3)

P. KALISTOWSKI
Damen- und Männer-Frisier

welcher sein Gewölbe in Florianer-Gasse N. 541 hält, hat die Ehre das geehrte Publikum hiermit in Kenntniss zu setzen, dass bei ihm nachstehende Artikel zu bekommen sind, nähmlich: Männer- und Damen-*Perücken, Chignonen, Locken* des feinsten eigenen und ausländischen *Erzeignisses.* Dabei unternimmt er, die *Ausarbeitung* aller Art der Geschenken von Haaren in Gegenwarth der ihm anvertrauender Person *die Arbeit dieser Art.* Ferner empfiehlt er sein *Lager aller Art* von *englischen und pariser Parfüms Pomaden, Fixatoaren, Odontins* (Mund-Wasser), den echten *Rowlands Makassar-Öhl, kölnischen Wasser, Lewand-Wasser, Charitas-Soap, zum rasiren riechende Seifen, Ambra, Cold-Krim, Rouge, Blansch, Puder, Wasser* gegen den *Kopf-Schupfen,* und *Pomade* welche die Haare von Ausfallen schützt. — Alle diese Artikel verkauft der Unterzeichnete zu billigsten Preisen.

Ferner Personen, welche dem Unterzeichneten mit Anvertrauen das Kämmen der Haare (trefiren) beehren wollen, verspricht er die schnellste und geschickteste Bedienung, wie auch den modernsten Kopf-Putz.

(569)
 (3-12)

Ponieważ Pan J. Ritter w Wiedniu ogłasza w pismach publicznych, iż w c. k. Krajach Koronnych te tylko brzytwy pod nazwą **ARMY RAZORS** za prawdziwe uważać należy, które przez niego sprowadzone są — mam przeto zaszczyt uprzedzić Szanowną Publiczność, że twierdzenie to jest mylne, i że pan Ritter w Wiedniu minął się z prawdą. Każdy bowiem może sobie sprowadzać rzeczone brzytwy z Fabryki John Heiffor w Sheffield, nie potrzebując ich od p. J. Ritter kupować drożéj nad cenę po jakiéj je u mnie nabyć można, jako to:

1 sztuka Army Razors bez pudełka złr. — kr. $52\frac{1}{2}$,
1 „ „ „ z pudełkiem — — „ 55,
2 sztuki w jedném pudełku piękném 2 — „ 6.

Póki więc p. J. Ritter w Wiedniu nie udowodni, że moje *Army Razors* nie są wyrobem z Fabryki John Heiffor w Sheffield, dopóty twierdzenie jego jest mylne i bezzasadne.

Biorący razem tuzin, otrzyma je niżéj ceny. ***Karol Hermann*** **w Krakowie.**

Za najwyższym C. K. Przywilejem i Krol. Prus. Bawars. aprobacyą

Doktora Borchardta
AROMATYCZNO-LEKARSKIE
mydło z ziół

jest to doświadczony, w ciągłem dziennem użyciu u obojéj płci w wysokim szacunku zostający kosmetyczny środek, usuwający bez boleści: **Ogorzałość od słońca, piegi, osutkę, węgrowatości, krosty za skórne, pryszce, wrzedzienice,** i t. p. utrzymujący i przywracający piękną, czystą, białą skórę, nadając jéj młodocianą świeżość i pełen życia pozór, celujący swoją wyższością nad wszystkie mydła toalety i piękności wody. W kąpieli używane, działa nadzwyczajnie, gojąc i wzmacniając. Doktora **Borchardta** mydło z ziół jest w opieczętowanych oryginalnych paczkach po 24 kr. m. k. można go nabyć w Krakowie, jedynie prawdziwe u P. Józefa Bartll, jakoteż i w *Bochni* u P. Niedzielskiego, w *Czerniowcach* u Ign. Schnirch i T. Zacharyasiewicza, w *Jarosławiu* u Ign. Bajan, w *Kołomei* u S. Wieselberga, w *Łancucie* u Ant. Swobody, we *Lwowie* u Willmanna, w *Przemyślu* u Edwarda Machalskiego, w *Rzeszowie* u Ign. Schaittera, w *Stanisławowie* u aptekarza Tomanek, w *Tarnopolu* u M. Schlifki, w *Tarnowie* u Joz. Jahn, i w *Wadowicach* u Schwarca i Heinze, w *Cieszynie* u E. F. Schrödera, w *Ustrzykach* u Joz. Moczejki. (541-4-9)

Dr. BORCHARDTS AROM: MEDIC: KRAUTER-SEIFE.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
5	2	328'''30	+19° 8	52 8	płwschodni słaby	pogoda z chmurami	gr. w str. pół. potem na płz. deszcz	+20°3	+12°4
„	10	328 79	+14 2	90 1	płzachodni „	pochmurno			
6	6	329 23	+12 7	88 0	zpłzachodni „	„			
„	2	329'''46	+18° 1	61 1	ppnzachodni słaby	„		+20°3	+12°7
„	10	329 55	+14 4	82 7	„ „	pogoda z chmurami			
7	6	329 28	+11 8	84 1	„ „	„			

Sobolewski Konstanty, Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni,* rządzca drukarni.